

# Kopka, Bogusław

---

Niecodzienna codzienność : (na marginesie książki Tadeusza Wolszy, W cieniu Wronek, Jaworzna i Piechcina... 1945-1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów, Instytut Historii PAN, Warszawa 2003, s. 263)

---

Przegląd Historyczny 96/1, 115-121

---

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

D Y S K U S J E

BOGUSŁAW KOPKA  
Instytut Pamięci Narodowej  
Biuro Edukacji Publicznej

### Niecodzienna codzienność

(Na marginesie książki Tadeusza W o l s z a, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piechcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2003, s. 263)

Badania systemu penitencjarnego PRL (zwłaszcza w latach 1944–1956) stały się ostatnio jednym z ulubionych tematów podejmowanych przez historyków. Świadczą o tym liczne publikacje o charakterze przyczynkarskim, wydawnictwa źródłowe oraz pierwsze syntez<sup>1</sup>. Jednak dopiero w 2003 r. ukazała się praca poświęcona więziennej codzienności. Autor monografii, Tadeusz W o l s z a, profesor w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, jest powszechnie znanym i cenionym badaczem dziejów najnowszych Polski, autorem monografii m.in. o początkach Narodowej Demokracji oraz rządzie RP na obczyźnie po 1945 r. Ostatnimi laty zainteresowania Wolszy skupiały się na problematyce obozowej<sup>2</sup>. Wspólnie z Dariuszem J a r o s z e m opublikował wybór źródeł do dziejów jednej z kluczowych instytucji „polskiego Gułagu” — Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym<sup>3</sup>.

Celem pracy — jak czytamy we wstępie — jest „prezentacja życia codziennego w różnego rodzaju zakładach karnych (więzieniach śledczych, karno-śledczych, karnych i izolacyjnych) oraz w innych miejscach odosobnienia, takich jak obozy (np. obozy pracy, obozy NKWD, obozy „dzikie”, kolonie pracy, obozy izolacyjne, obozy jenieckie, obozy internowania, obozy przejściowe itp.) i w końcu Ośrodki Pracy Więźniów (OPW)”. Tak więc Ta-

<sup>1</sup> By wymienić najbardziej znaczące: J. K o c h a n o w s k i, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001; B. K o p k a, *Obozy pracy w Polsce 1944–1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002; E. N o w a k, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002. Szerzej na temat stanu badań vide: W. F r a z i k, B. K o p k a, G. M a j c h r z a k, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1 (1), s. 475–522.

<sup>2</sup> Świadczą o tym liczne publikacje autora na ten temat; vide „Bibliografia” w recenzowanej publikacji, s. 241 i 250.

<sup>3</sup> *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. D. J a r o s z, T. W o l s z a, Warszawa 1995.

deusz Wolsza odważnie wyznaczył sobie zakres tematyczny pracy. Obszar jego poszukiwań objął nie tylko jednostki należące do polskiego aparatu przymusu (podległe resortowi bezpieczeństwa publicznego i Komisji Specjalnej), ale również należące do radzieckiego aparatu represji NKWD i kontrwywiadu wojskowego SMIERSZ<sup>4</sup>. Na marginesie należy powiedzieć, że brak w tekście wyraźnego zaznaczenia różnic w instalowaniu i funkcjonowaniu na ziemiach polskich sowieckich miejsc odosobnienia w latach 1944–1945: obozów, aresztów, tymczasowych „dołów” (szczególnie uwaga ta odnosi się do Białostoczczyzny traktowanej przez władze radzieckie jako ziemia inkorporowana). Chronologicznie praca obejmuje okres 1945–1956 (choć autor czasami cofa się do wydarzeń z 1944 r. rozgrywających się na terytorium tzw. Polski Lubelskiej). Wewnętrznymi cezurami tematu są lata 1950, 1953 i 1956. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych doszło do likwidacji tradycyjnych obozów pracy przeznaczonych zasadniczo dla jeńców wojennych i niemieckiej ludności cywilnej. W roku 1950 opuściły Polskę ostatnie transporty z jeńcami repatriowanymi do obu państw niemieckich (RFN i NRD), z kolei w kraju formalnie zakończono procesy rehabilitacyjne volksdeutscheów i tzw. weryfikację, czyli przyznanie obywatelom Rzeszy (reichsdeutschom) uznanym za Polaków, obywatelstwa polskiego. W miejsce dotychczasowych obozów zaczęto zakładać nowego typu jednostki, a mianowicie ośrodki pracy więźniów, w tym dla młodzieży, oraz karne bataliony budowlane i górnicze. Ośrodki te i ich wyniki produkcyjne wprzęgnięte zostały w sześcioletni program gospodarczy, realizowany w latach 1950–1955. Praca więźniów stała się zgodnie z wytycznymi ideologów podstawą resocjalizacji więźnia, a wydajność pracy, w ramach wyścigu o coraz wyższe normy, integralną częścią wychowania politycznego „wroga klasowego”. Z kolei po śmierci Stalina, zauważamy już w marcu 1953 r. stopniowe, choć ograniczone zelżenie rygorów (np. gwałtownie spadła liczba nowo aresztowanych). Pojawiła się wśród uwięzionych nadzieja — pierwsza reakcja na nadchodzącą „odwilż”. Zachodzące w 1956 r. polityczne zmiany w oczywisty sposób musiały także doprowadzić do przeobrażeń w samym systemie penitencjarnym. Po latach (z przerwą na okres wojny i czasy stalinowskie) więziennictwo powróciło do resortu sprawiedliwości. W wyniku amnestii wolność odzyskali dotychczasowi „wrogowie ludu”<sup>5</sup>.

Książka podzielona jest na trzy części (rozdziały). Pierwszy dotyczy historii ośrodków stałych w systemie penitencjarnym, jakimi były więzienia, następny — ośrodkom przejściowym — obozom pracy, zaś trzeci traktuje o życiu więźniów w ośrodkach pracy więźniów (OPW). Każdy rozdział podzielony został według ustalonego na samym wstępie schematu: wieści i pogłoski na temat miejsc odosobnienia, wygląd zewnętrzny jednostek penitencjarnych, pierwsze chwile i godziny uwięzienia, warunki bytowe, regulaminy, instytucja „kapusia”, paczki i tzw. wypiska, kary dodatkowe, ucieczki i bunty, praca przymusowa, opieka lekarska, święta i czas wolny. Całość uzupełniają kolorowe mapki z rozmie-

<sup>4</sup> Do najcięższych — biorąc pod uwagę warunki przetrzymywania więźniów — należały obozy (więzienia) na Majdanku, w Oświęcimiu, Poznaniu, Rembertowie, Skrobowie koło Lubartowa (pełna jego nazwa brzmiała: I Specjalny Obóz Zarządu Informacji Naczelnego Dowództwa WP, faktycznie obóz zorganizowany siłami SMIERSZ-u), Toszku, Łabędach (pow. gliwicki) oraz w Warszawie.

<sup>5</sup> Choć po przełomie 1956 r. nie doszło do restauracji „polskiego Gulagu”, to jednak od czasu do czasu pojawiały się wśród rządzących projekty powrotu do systemu penitencjarnego w wydaniu stalinowskim (głównie chodziło o ponowne uruchomienie obozów pracy — OPW, które miały stać się najlepszym lekarstwem na uzdrowienie sytuacji w pereelowskim więziennictwie, które — jak całe państwo — pozostawało w wiecznym kryzysie); vide B. K o p k a, K. M a d e j, *NIK za kratami*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3.

szczeniem poszczególnych ośrodków w całej Polsce. Nie brakuje także bibliografii, wskazującej na wykorzystane źródła archiwalne (Archiwum Akt Nowych, Archiwa Państwowe w Bydgoszczy i w Katowicach, Instytut Polski i Muzeum Gen. Sikorskiego w Londynie, Ośrodek KARTA, materiały Biura Edukacji Publicznej IPN), źródła drukowane, literaturę wspomnieniową, opracowania monograficzne, artykuły oraz indeksy.

Temat pracy jest ciekawy, któż bowiem nie chciałby się dowiedzieć, jak żyli i zachowywali się ludzie w sytuacjach niecodziennych, w warunkach ekstremalnych, jakimi był pobyt w stalinowskim więzieniu czy obozie. Wolsza podjął się trudnego zadania, problemów, które czekają na autorów poruszających się w kręgu tematyki codzienności, jest bowiem wiele.

Po pierwsze, należy znaleźć przysłowiowy złoty środek przy selekcji materiału źródłowego. Trzeba zdecydować, jakie źródło będzie stanowić podstawę opisu życia codziennego: czy mają to być pamiętniki, dzienniki osób poszkodowanych, czy też materiały archiwalne. Po wtóre, zawsze przy tego typu problematyce występuje wiele zmiennych. Chyba najtrudniejszym zadaniem jest w tym przypadku sportretowanie złożonego obrazu społeczności uwięzionych — ich zachowań wobec strażników, więźniów funkcyjnych czy też tzw. agentów celnych. Nie do przecenienia jest również niezwykle trudne odtworzenie zachowań obronnych więźniów (m.in.: ucieczki, bunty, samobójstwa, konspiracje, życie religijne<sup>6</sup>). I po trzecie, jak najlepiej zilustrować sprawy codzienne? Czy korzystać z bogatego dorobku literatury teoretycznej, z której tak chętnie korzystają socjologowie czy też skupić się na źródłach pisanych z epoki, a może wybrać jakąś „trzecią drogę”, formę pośrednią? Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jak autorowi udało się pokonać powyższe trudności.

Jeśli chodzi o źródła, przeważa wśród nich zdecydowanie memuarystyka. Liczne przykłady wynaturzeń systemu: tortury, psychiczne i fizyczne znęcanie się nad więźniami przez strażników i naczelników, głód, czy stany nadzwyczajne — epidemie oraz przejawy oporu więźniów — zaczerpnięto zasadniczo z opublikowanych już wspomnień świadków — ofiar stalinowskiego terroru. Zabrakło natomiast drugiego typu świadectw, równie ważnych, a mianowicie dokumentów archiwalnych po byłej centrali resortu bezpieczeństwa wewnętrznego zajmującej się sprawami osób osadzonych w miejscach odosobnienia — Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, przechowywanych w AAN w Warszawie i Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (w 2002 r. dokumenty z lat czterdziestych i pięćdziesiątych zostały przeniesione na mocy ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej z CA MSWiA do Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN)<sup>7</sup>. A szkoda, w samym zespole Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego AAN, liczącym 31 „podzespołów”, znaleźć można różnego typu źródła, liczne akta o charakterze normatywnym (okólniki, zarządzenia, etaty, rozkazy personalne ministra bezpieczeństwa publicznego i dyrektora Departamentu Więziennictwa), stenogramy z odpraw kierowników działów pracy obozów pracy i OPW, sprawozdania centrali za poszczególne lata, sprawozdania z pracy wydziałów więziennictwa

<sup>6</sup> Trzeba w tym miejscu wyróżnić rozprawę doktorską Tomasza Ochowskiego, obronioną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 2000 r. — „Model analizy przeżyć więźniów politycznych na terenie Polski okresu stalinowskiego (1944–1956) w perspektywie psychohistorycznej”, mps.

<sup>7</sup> Autor przejrzał i zaprezentował w swej pracy jedynie kilka teczek z zespołu MBP w AAN, liczącego łącznie 1430 jednostek archiwalnych.

wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego, tajne raporty, opracowywane na potrzeby wewnętrzne MBP, spisy ewidencyjne więźniów, dane o stanie zatrudnienia, materiały z protokołów zdawczo–odbiorczych likwidowanych obozów, schematy organizacyjne, plany sytuacyjne jednostek więziennych czy wreszcie korespondencję urzędową i prywatną (np. przejmujące listy od rodzin uwięzionych z prośbami o zwolnienie najbliższych z więzień i obozów). Krytyczna analiza porównawcza powyższych źródeł z innymi świadectwami historycznymi i z poznanymi już faktami wskazuje na wysoki stopień wiarygodności tych dokumentów w warstwie opisowej. Oczywiście nie wszystkie zawierają prawdziwe informacje, takie jak dane statystyczne więzionych i zmarłych. Generalnie jednak, na podstawie zachowanej dokumentacji centrali, otrzymujemy w miarę pełny obraz.

Chociaż w zestawieniu bibliograficznym widnieje nazwa zespołu Departament Więziennictwa MBP AAN, to już w tekście brak odpowiednich odsyłaczy do sygnatur teczek z tego zespołu. Dla przykładu, na stronie 114 omawiane są akta normatywne dotyczące organizacji wewnętrznej obozów, jednak uważny czytelnik spostrzeże brak przypisu źródłowego czy też komentarza wyjaśniającego genezę powstania tych dokumentów. Dlatego wyjaśniam, że tekst „Wstępnej instrukcji w sprawie tymczasowej organizacji obozów pracy”<sup>8</sup>, pochodzący z maja 1945 r., posłużył centrali do napisania i wydania z kolei w 1948 r. „Tymczasowego regulaminu obozów jenieckich”<sup>9</sup>. W zespole MBP w AAN przechowywany jest inny również ważny normatyw — „Okólnik w sprawie wykonywania wyroków śmierci” z 1946 r.<sup>10</sup>, który opublikował wrocławski historyk Krzysztof Szwaagrzyk<sup>11</sup>.

Literatura przedmiotu jest ogromna<sup>12</sup>. Niech będzie mi jednak wolno w tym miejscu wskazać na pozycje, które powinny być uwzględnione w prezentowanej pracy. Są to wspomnienia małżeństwa Hermanna i Kate Field „Opóźniony odlot”<sup>13</sup> oraz oparty na relacjach więźniów cykl reportaży Grażyny Kuzniak „W stalinowskim obozie pracy”<sup>14</sup>. Wysoko należy też ocenić świadectwo Zofii Schubert z największego powojennego obozu w Jaworznie<sup>15</sup>. We wspomnieniach Fielda, amerykańskiego architekta aresztowanego w 1949 r. w Warszawie przez polski UB, poznajemy monotoność codziennego bytu w jednym z najbardziej tajnych więzień PRL — więzieniu w Miedzeszynie<sup>16</sup>. Dopiero po rewelacjach zbiegłego do USA prominentnego funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa

<sup>8</sup> CA MSWiA, MBP, 1317 (41/600) — obecnie w BUiAD IPN.

<sup>9</sup> AAN, MBP, 10/3, s. 167–169 i 10/13, s. 8–20.

<sup>10</sup> AAN, MBP, 1/36, mps.

<sup>11</sup> *Wykonywanie egzekucji w Polsce. Zarządzenia i korespondencja z lat 1945–1946 (wybór dokumentów)*, oprac. K. Szwaagrzyk, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17; vide też M. Zwolski, *Wykonywanie kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954–kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo IPN” 2003, nr 1(3).

<sup>12</sup> Wystarczy wspomnieć o zestawieniu bibliograficznym sporządzonym przez M. Pałaszewską, opublikowanym w periodyku Muzeum Niepodległości, „Niepodległość i Pamięć” — *Więźniowie polityczni 1944–1956. Bibliografia w wyborze*, t. IV, 1997, nr 1 (7), z. 2.

<sup>13</sup> H. i K. Field, *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, Warszawa 1997 (posłowiem opatrzył A. Paćkowski).

<sup>14</sup> G. Kuzniak, *Świnie i zdrajcy*, „Wieści” 1992, nr 14; *Praca blokowej jest trudna*, „Wieści” 1992, nr 15; *Hektary Morela*, „Wieści” 1992, nr 16; *Eksperyment pedagogiczny*, „Wieści” 1992, nr 17; *Wychowawcy*, „Wieści” 1992, nr 18; *Liga do walki z komuną*, „Wieści” 1992, nr 19; *Więziennicze państwo*, „Wieści” 1992, nr 20; *Więźniowie i funkcjonariusze*, „Wieści” 1992, nr 21; *Zaczęto zwalniać politycznych*, „Wieści” 1992, nr 22.

<sup>15</sup> Z. Schubert, *Wspomnienia z obozu i więzienia*, „Powściągliwość i Praca”, wrzesień 1989.

<sup>16</sup> Vide też J. Morawski, *Spacer dla wrogów partii*, „Rzeczpospolita”, 18 lipca 2002, s. A7.

Publicznego, płk. Józefa Światły, Amerykanin odzyskał w 1954 r. wolność. Pozostali tzw. antypaństwowi (czyli polityczni) więźniowie musieli czekać jeszcze dwa lata na amnestię.

Zbyt schematyczny układ pracy nie dał autorowi wielu możliwości zaprezentowania — w przekroju — obrazu społeczności więziennej i obozowej. Na podstawie zebranego w książce materiału można było samemu pokusić się o trudną — co prawda — syntezę. Smutną praktykę stalinowskiego systemu penitencjarnego w Polsce stanowiło przetrzymywanie w tych samych miejscach zamknięcia (więzieniach, aresztach i obozach) polskich patriotów razem z więźniami kryminalnymi czy niemieckimi jeńcami wojennymi. W przypadku obozów pracy mieliśmy do czynienia z jednostkami mieszanymi (w których przebywali razem mężczyźni i kobiety), o wielofunkcyjnym przeznaczeniu. Sam autor wymienia kilka rodzajów obozów funkcjonujących na ziemiach polskich w latach 1944–1956 (s. 111)<sup>17</sup>.

Interesujące byłoby poszerzenie naszej wiedzy na temat relacji i postaw, jakie występowały między różnymi grupami uwięzionych z perspektywy dnia codziennego: więźniowie polityczni a kryminalni, walka o władzę, systemy wartości — tzw. wartości grupowe i rzecz bardzo ważna, którą trudno przemilczeć — zachowania seksualne.

Liczne tematy wciąż czekają na opracowanie. Można tu wymienić np. prowadzone na terenie więzień i obozów przez tzw. działy specjalne — działania agenturalne, które musiały przecież wpływać na zachowanie, sposób porozumiewania się współwięźniów, wreszcie wpływać na relacje między więźniami a funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa. Autor ogranicza się do przytoczenia paru przypadków działań „kapusia” instytucji i to tylko w więzieniach i OPW. W ogóle natomiast przemilcza działania agentów w samych obozach. Tymczasem działy specjalne również działały na terenie obozów. Celem przesłuchań w dziale specjalnym obozu było m.in. „wykrycie” ukrywających się przestępców wojennych, zbieranie informacji o charakterze wywiadowczym, werbowanie wśród osadzonych agentów do służby, tak w samym obozie, jak również po zwolnieniu z niego. Na przykład w wyniku przeprowadzonej w 1947 r. akcji „Wisła”, w następnym roku skierowano na polecenie Departamentu III MBP (zajmował się walką z podziemiem) do podobozu ukraińskiego Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie siatkę agentów w celu — jak napisano — „rozpracowania członków OUN–UPA”<sup>18</sup>. Takich spraw agenturalno–śledczych było więcej.

W warstwie narracyjnej, czy krytyki źródeł, praca pozostaje w kręgu „historii tradycyjnej” (dominuje ujęcie faktograficzne plus metoda statystyczna). Wydaje się jednak, że przy takim temacie, jakim jest codzienność (tutaj w miejscach zamknięcia), lepszym rozwiązaniem byłoby wykorzystanie obok tradycyjnych środków analizy także narzędzi charakterystycznych dla historii społecznej, z której chętnie korzystają socjologowie, znawcy historii gospodarczej, społecznej i psychologii. Mamy wszak do czynienia z interdyscyplinarną dziedziną wiedzy, jaką jest historia społeczna<sup>19</sup>. Zabrakło miejsca dla literatury teo-

<sup>17</sup> 1. Obozy NKWD i Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (zwane też w niektórych źródłach obozami koncentracyjnymi); 2. Obozy przejściowe i ośrodki internowania, przeznaczone głównie dla ludności niemieckiej oraz dla osób oczekujących na weryfikację, obozy „dzikie”; 3. Obozy pracy przymusowej (określane niekiedy w dokumentach obozami pracy niewolniczej); 4. Kolonie pracy i folwarki przywiezione; 5. Ośrodki Pracy Więźniów (OPW).

<sup>18</sup> BUiAD, IPN 0296/27 t. 3, s. 24–26.

<sup>19</sup> Warto w tym miejscu podać udany przykład pogodzenia teorii z praktyką „twardej” faktografii historycznej, jakim jest seminarium poświęcone historii PRL, prowadzone przez prof. Marcina Kulewę w Instytucie Histo-

retycznej, analizy porównawczej z innymi represyjnymi systemami (choćby z Gułagiem). Można wreszcie było bardziej wyeksponować pojedyncze losy ludzi — czym zajmowali się przed aresztowaniem, ich statusem społecznym; ciekawe także byłoby napisać kilka słów o tym, jak więzienie zmieniało człowieka, nie tylko fizycznie, ale i psychicznie oraz jak ten bagaż doświadczeń rzutował na życie na wolności.

Na zakończenie trudno nie wspomnieć, niestety, o występujących błędach natury merytorycznej (choć, jak powszechnie wiadomo, trudno ich w zupełności uniknąć). Akta Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP nie zostały przekazane do AAN z CA MSWiA na przełomie 1997 i 1998 r. (s. 9), lecz trafiły tam w 1996 r. z Centralnego Zarządu Zakładów Karnych. Autor uporczywie myli ze sobą dwa warszawskie obozy pracy, położone w różnych częściach stolicy. Centralny Obóz Pracy w Warszawie nie mieścił się na warszawskim Służewcu (s. 112, 117, 133, 134, 201, 209, 221), lecz w Śródmieściu, przy ul. Anielewicza 26 (dawna ul. Gęsia)<sup>20</sup>. Dodać należy, że Centralny Obóz Pracy dla Odbudowy Warszawy w Warszawie, bo tak nazywał się pierwotnie, powstał już w połowie 1945 r. na terenie oraz w pobliżu dawnego hitlerowskiego więzienia dla Żydów, tzw. Gęsiówki. W latach 1945–1949 miejsce to należało do największych obozów dla niemieckich jeńców. W roku 1949, kiedy większość jeńców zwolniono, w miejsce dotychczasowego Centralnego Obozu Pracy w Warszawie utworzono, na mocy rozkazu organizacyjnego nr 0106 ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza z 19 listopada 1949 r., Centralne Więzienie — Ośrodek Pracy w Warszawie (potocznie określane w korespondencji urzędowej jako „Monopol — CWOP” lub po prostu „Warszawa–Monopol”; nazwa pochodziła najprawdopodobniej stąd, że część warsztatów obozów umieszczono w budynku przedwojennego Polskiego Monopolu Tytoniowego, który mieścił się przy ul. Pawiej 53–59, a nie — jak podaje Autor na stronie 133 — przy ul. Anielewicza)<sup>21</sup>. W więzieniu tym karę odbywali zarówno „wrogowie klasowi” skazani wyrokami Komisji Specjalnej, jak też zwykli kryminaliści. W 1956 r. CWOP w Warszawie zlikwidowano. W latach sześćdziesiątych ostatecznie rozebrano wypalony budynek „Gęsiówki”. Obecnie jest w tym miejscu park oraz osiedle mieszkaniowe. W przypadku obozu na Służewcu mamy do czynienia ze zwykłym ośrodkiem odosobnienia, pełniącym funkcję podobozu dużych obozów przy ul. Anielewicza i Górnośląskiej<sup>22</sup>.

Na stronie 70 pisze autor — bez wyraźnego rozgraniczenia czasowego — o Służbie Więziennej (SW), prawdopodobnie chodzi o Straż Więzienną, którą w 1954 r. w wyniku reorganizacji resortu bezpieczeństwa publicznego przemianowano właśnie na SW. Za zbędny dodatek do nazwy własnej Departamentu Więziennictwa i Obozów należy uznać dopisywanie do niej, na końcu — „pracy” (s. 9nn.). Dla porządku przypomnę, że nazwa

---

rycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Sam Profesor ostatnio stwierdził, że „Historia jest dziedziną antyteoretyczną, nieufną wobec uogólnień i często niechętną podejściu problemowemu. — Jako historycy praktycznie nie czytamy dzieł teoretycznych, rzadko zajmujemy się wielkimi problemami, natomiast za pośrednictwem źródeł najróżniejszego typu odtwarzamy minioną rzeczywistość. Jeśli idziemy w stronę własnych uogólnień, to rzadko konfrontujemy je z uogólnieniami już funkcjonującymi w nauce. Nad teoretykami mamy wszakże najczęściej dwie przewagi: bliskość kontaktu z rzeczywistością oraz doświadczenie jej badania”, M. K u l a, *Władza w PRL*, „Krytyka Polityczna” 2004, nr 6, s. 292.

<sup>20</sup> Co ciekawe, na stronie 174 autor podaje poprawnie informację o Centralnym Obozie Pracy w Warszawie dla niemieckich jeńców wojennych, mieszczącym się przy ul. Gęsiej 26.

<sup>21</sup> B. K o p k a, *Obozy pracy*, s. 283–284.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 167, 170, 267, 271, 283.

centrali zarządzającej więziennictwem i obozami w Polsce Ludowej często ulegała zmianom. Na początku, w 1944 r., działał Referat, a następnie Wydział Więziennictwa i Obozów Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN; w dniu 2 stycznia 1945 utworzono Departament Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (od 1946 r. już bez „obozów”), stanowiący od 6 września 1946 Departament VI MBP; od grudnia 1954 r. nosił on nazwę Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; następnie od marca 1955 r. działał Centralny Zarząd Więziennictwa MSW, aż do 1 listopada 1956, kiedy więziennictwo przeszło w zakres działania Ministerstwa Sprawiedliwości (Centralny Zarząd Więziennictwa, od 1969 r. Centralny Zarząd Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych, a od 1970 r. Centralny Zarząd Zakładów Karnych)<sup>23</sup>.

Podsumowując, niniejszą pracę należy traktować jako swoisty rekonesans po realiach życia codziennego w więzieniach i obozach Polski stalinowskiej. Docenić należy pionierski charakter pracy. Tadeuszowi Wolszy bez wątpienia udało się przedstawić ogrom cierpień więźniów „polskiego Gułagu”. Autor nie ograniczył się tylko do stwierdzenia, że było źle, ale rzetelnie przytoczył szereg przykładów (wzmocnionych szeroko cytowanymi źródłami), świadczących o złym traktowaniu więźniów, w szczególności tych, których jedyną winą była chęć życia w wolnym kraju. Tym samym praca nabiera dodatkowego waloru, nie tylko jako kolejna naukowa rozprawa z zakresu historii najnowszej, lecz również jako w „księga świadectw” osób represjonowanych przez komunistyczny reżim. Kolejne publikacje, które ukazały się już po wydaniu recenzowanej książki, świadczą o niesłabnącym nadal zainteresowaniu badaczy tym tematem<sup>24</sup>. Miejmy nadzieję, że niedługo wyjdą one poza okres stalinowski, i że lata późniejsze znajdą także swoich historyków.

<sup>23</sup> „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo IPN” 2003, nr 2 (4), s. 398–399.

<sup>24</sup> W. D u b i a ń s k i, *Obóz Pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*, Katowice 2004; *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, red. K. M a d e j, J. Ż a r y n i J. Ż u r e k, Warszawa 2003; P. R a i n a, *Losy siostr zakonnych w PRL: wysiedlenie — obozy — uwolnienie 1954–1956*, Warszawa 2004.